

Ewangelia (Mk 7, 31-37) – 08.09.2024 r. Uzdrawienie głuchoniemego

Słowa Ewangelii według Świętego Marka

Jezus opuścił okolice Tyru i przez Sydon przyszedł nad Jezioro Galilejskie, przemierzając posiadłości Dekapolu.

Przyprowadzili Mu głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego rękę. On wziął go na bok, z dala od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka; a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: «Effatha», to znaczy: Otwórz się. Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić.

Jezus przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali. I przepelnieni zdumieniem mówili: «Dobrze wszystko uczynił. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę».

Czy to przypadkiem nie ty jesteś tym głuchoniemym z Ewangelii?

Bo czy słuchasz Boga?

Gdyby ludzie Go słuchali byłiby szczęśliwi. A czy są? Czy przypadkiem świat nie wyrzuca Boga z wszystkich dziedzin życia twierdząc, że wtedy będzie szczęśliwy? Skoro tak, to dlaczego panuje coraz większy chaos, smutek i rozpacz? Dlaczego coraz młodszy ludzie popełniają samobójstwa? Dlaczego dzieci wpadają w depresje?

Czyż nie dlatego, że większość społeczeństwa jest głuchoniema – nie słucha Boga i nie mówi o Nim?

No bo czy w twojej rodzinie rozmawia się o Bogu? Nie o księżach, czy o kościele, tylko o Bogu? A o Niebie, Czyśćcu i Piekłe?

Nie? To może przyjdź do Jezusa, żeby cię uzdrowił, bo czy twoje słowa są budujące, podnoszą ludzi na duchu, czy może mówisz coś, co nie wnosi nic pozytywnego w życie innych ludzi?

Zastanów się nad tym.